

Pod Grunwaldem wojska polsko-litewskie znów pokonały Krzyżaków

1200 rekonstruktorów historycznych z całego świata odegrało w minioną sobotę na polach Grunwaldu pamiętną bitwę z 1410 roku. Inscenizacja oraz Apel Grunwaldzki stanowiły zwieńczenie XXVI Dni Grunwaldu.



Signal do rozpoczęcia tegorocznej inscenizacji dał marszałek Marcin Kuchciński

Ten wyjątkowy na skalę europejską spektakl obejrzało około 60 tysięcy widzów. Choć z góry było wiadomo, że jak co roku zjednoczone wojska polsko-litewskie także i tym razem rozgromią armię Zakonu Krzyżackiego, to każdorazowo inscenizacja bitwy przyciąga rzesze fanów.

– To jest absolutnie fantastyczne widowisko – mówi marszałek województwa, Marcin Kuchciński. – Nie waham się użyć określenia, że Dni Grunwaldu, wraz z inscenizacją słynnej bitwy, stały się nie tylko sztandarową marką naszego regionu, ale i fenomenem na skalę europejską. Na pewno przeprowadzenie takiego przedsięwzięcia, samo przygotowanie rekonstruktorów z bractw rycerskich do inscenizacji bitwy, czas włożony w ćwiczenia, to potężny wysiłek. Nawet noszenie średniowiecznych strojów i zbroi w takim upale jest męczące. Jednak patrząc z jakim zachwytem publiczność ogląda widowisko, a wiem że część z przybyłych przyjeżdża na Grunwald co roku, śmiało można powiedzieć, że ten trud się opłacił.

Widzowie mogli podziwiać reżyserowaną z niezwykłą starannością i prawdą historyczną inscenizację. Ujęto w niej m.in. moment wręczenia Jagielle przez poselstwo krzyżackie dwóch nagich mieczy, napaść wojsk zakonnych na przygraniczne wsie i spalenie chat, śmierć wielkiego mistrza czy zdobycie na koniec bitwy krzyżackich taborów. Nawet pogoda stanęła na wysokości zadania, gdyż po porannej mżawce i silnym wietrze, zrobił się skwar, a jak wiemy z przekazów historycznych podczas prawdziwej bitwy pod Grunwaldem – 15 lipca 1410 rok – panował upał. Z tego powodu król Jagiełło nakazał swoim wojskom czekać w lesie, żeby chronić się przed bitwą od palącego słońca.

Upał nie przeszkadzał także przybyłym na inscenizację widzom. Tłumy ludzi obsiadły łąki wokół pola bitwy. Z Jedwabna, aby obejrzeć rekonstrukcję słynnej walki, przyjechała busem grupa seniorów.

– Jestem tu po raz pierwszy – mówi pani Urszula. – To było moje marzenie od lat, żeby wrzeszcząc przyjechać na Grunwald, więc skrzyknęliśmy się ze znajomymi, że w tym



▲ Wydarzeniu towarzyszyła oddająca klimat czasów średniowiecznych oprawa

◀ W Grunwaldzie zjawili się również harcerze z całej Polski

▼ Po Apelu Grunwaldzkim złożono wieńce pod kamieniami pomnikowymi

roku jedziemy. Bardzo się cieszę, że spełniłam swoje marzenie. – Ja tu jestem po raz czwarty – dodaje pan Ryszard. – Interesuje mnie historia, a tutaj mogę się poczuć jakbym był jej częścią. To bardzo przyjemne uczucie. Oplaciło się przyjechać kolejnym razem, żeby je przeżyć.

Rekonstrukcję bitwy, jak co roku poprzedził Apel Grunwaldzki. To podniosło wydarzenie, a zarazem oficjalna część obchodów rocznicowych z udziałem zaproszonych gości: korpusu dyplomatycznego, parlamentarzystów, wojska oraz harcerzy.

– Zwycięstwo pod Grunwaldem nie byłoby możliwe, gdyby nie współdziałanie i wielki patriotyzm sojuszników wojsk – mówił podczas apelu marszałek Kuchciński. – Królestwo Polskie wyrosło na mocarstwo, które miało przed sobą perspektywę ciągłego wzrostu w międzynarodowej hierarchii. Zwycięski bój stał się spoiwem pierwszej unii w Europie. Bitwa na długie lata stała się symbolem chwały oręża polskiego, który przepełniał dumą i krzepił serca Polaków. Dziś Pola Grunwaldu to dużo więcej niż legenda wielkiej wiktorii, to tętniący życiem ośrodek kultury, niezwykłej kreatywności i energii, który emanuje tolerancją oraz szacunkiem do dawnych tradycji.

Obecna na uroczystości attaché ds. transportu Ambasady Republiki Litewskiej w Polsce, Liliana Jarosław-

ska, podkreśliła, że zwycięstwo pod Grunwaldem jest dla Litwinów jedną z najważniejszych bitew, które stoczyli.

– Grunwald był miejscem, gdzie imię Polski i Litwy wybrzmiało na całą Europę. Zwyciężyliśmy, bo byliśmy jednością. To była wspólna unia, która przelożyła się na czasy obecne. Mamy dobre stosunki i jesteśmy partnerami strategicznymi. Wtedy walczyliśmy razem, a teraz Ukraina walczy za naszą wolność.

W trakcie uroczystości prezes Fundacji „Grunwald”, Henryk Kacprzyk – wieloletni wójt gminy Grunwald oraz jeden z pomysłodawców i organizatorów inscenizacji historycznej bitwy, odebrał odznaczenie nadane przez Ministra Obrony Kraju Litwy.

– Dla mnie to ogromne wyróżnienie – mówi prezes Kacprzyk. – Od samego początku, jak tylko powstała idea kultywowania bitwy grunwaldzkiej, zaprosiliśmy do współpracy Litwinów. To odznaczenie, którego się nie spodziewałem, jest takim podsumowaniem mojej

pracy przez prawie 30 lat, bo dla mnie Grunwald jest wszystkim.

Inscenizacja bitwy oraz apel były głównymi punktami XXVI Dni Grunwaldu, ale atrakcji nie brakowało także przed tym. Od środy 10 lipca, kiedy to rozpoczęło się do-rodne świętowanie, miłośnicy średniowiecza mieli na grunwaldzkich polach prawdziwą ucztę dla ducha.

Można było zwiedzić rycerskie obozowisko, gdzie rekonstruktorzy odtwarzali warunki życia w średniowieczu, obejrzeć mistrzostwa Polski w walkach rycerskich, pokazy łuczniczości, sokolnictwa czy turnieje bardów. Prócz tego odbywały się m.in. warsztaty chorału gregoriańskiego, koncerty muzyki dawnej oraz msze w średniowiecznej oprawie.

Między 10 a 14 lipca pola grunwaldzkie znów żyły duchem średniowiecza i przenosiły przybyłych w fascynujący świat rycerstwa. Kto nie zdążył, bądź nie mógł doświadczyć niezliczonych atrakcji, będzie miał okazję przyjechać na Dni Grunwaldu już za rok.

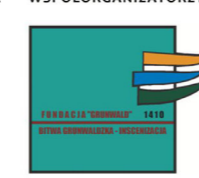


GŁÓWNY ORGANIZATOR



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

WSPÓLORGANIZATORZY



FUNDACJA
GRUNWALD



MUZELUM BITWY
POD GRUNWALDEM
W STĘBARKU



POWIAT OSTRODZKI



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



TEATR HISTORYCZNY

PARTNERZY



CHORĄGIEW
WARMIŃSKO-
MAZURSKA
ZHP



NARODOWY
INSTYTUT
WOLNOŚCI



WSPÓLNOTA

SPONSORZY



NIW



BIELIK



WARKA



infoman



GRUPA PROFIT

www.grunwald1410.pl